

Stefan Moysa

"Was sagt das Konzil über nichtchristliche Religionen, Mission und Toleranz?", Hans Joachim Türk, Mainz 1967 : [recenzja]

Collectanea Theologica 38/3, 198-199

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w ciągu długotrwałych i mozolnych dyskusji, które pozwoliły poznać sposób działania Urzędu Nauczycielskiego. Uświadomiono sobie jasniej, że Magisterium nie posiada gotowych rozstrzygnięć na wszystkie, ale samo powoli dochodzi do prawdy w ciągu dialogu z całym Kościołem. Komentarz stara się przede wszystkim wydobyć jasną i pewną treść *Konstytucji* i podaje swoją własną interpretację jej twierdzeń. Interpretacja taka jest konieczna, jeżeli analiza dokumentu soborowego nie ma być tylko rozwadnianiem jego treści pozbawionym wszelkiego teologicznego zaplecza i zapoznające fakt, że pod pozorem mało „sproblematyzowanymi” sformułowaniami kryje się nie-raz cały gąszcz opinii teologicznych i dyskusji.

Z drugiej jednak strony autor pozostawia celowo szereg problemów nierozwiązanych, wskazując wyraźnie na to, czego sobór nie powiedział. Aby tylko przytoczyć parę przykładów, sobór nic nie powiedział o stosunku religii niechrześcijańskich do objawienia (s. 29—30), o możliwości otrzymywania pouczeń przez ludzi stojących zewnątrz Kościoła (s. 51—52), o tym w jaki sposób Pismo św. zostało przekazane przez gminę pierwotną następnym pokoleniom chrześcijan (s. 64). Pytania te i wiele innych będą przedmiotem dalszych studiów teologicznych, które nie mogą skończyć się z soborem. Przeciwnie sobór nadał im nowy kierunek i impuls. Człowiek współczesny bowiem bardzo potrzebuje ustalonych pewności, ale potrzebuje też i poszukiwań. Kościół nie bierze mu tego za złe.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

HANS JOACHIM TÜRK, *Was sagt das Konzil über nichtchristliche Religionen, Mission, Toleranz?* Mainz 1967, Matthias-Grünewald-Verlag, s. 122.

Jest to dalsza książka z serii: „Was sagt das Konzil über...”. W przeciwieństwie do komentarza z tej samej serii dotyczącego *Konstytucji o objawieniu*, autor nie daje tutaj szczegółowej analizy dokumentów soborowych. Bierze natomiast pod uwagę deklaracje o religiach niechrześcijańskich i wolności religijnej oraz Dekret o misyjnej działalności Kościoła jako dokumenty ściśle ze sobą związane i stara się wykryć w nich wspólne wątki. Dwa wstępne rozdziały mówią kolejno o nowym zrozumieniu świata, które okazało się na Soborze Watykańskim II oraz drogach zbawienia poza widzialnym obrębem Kościoła, przy czym drugi z tych rozdziałów zatytułowany jest trochę prowokacyjnie: *Poza Kościołem istnieje zbawienie*. Autor opierając się na *Deklaracji o religiach niechrześcijańskich*, analizuje kolejno te drogi w hinduizmie, islamie, mozaizmie, przy czym dodaje jeszcze jeden moment, mówiąc o możliwości zbawienia w ateizmie. Tutaj powołuje się na encyklikę *Ecclesiam suam*, *Konstytucją pastoralną* i inne jeszcze dokumenty, które wyraźnie zawierają tę naukę.

Po krótkiej analizie *Deklaracji o wolności religijnej* następują rozważania dotyczące *Dekretu o misyjnej działalności Kościoła*. Z całą ostrością zarysowany jest tu problem podstaw teologicznych misji chrześcijańskiej. Czy celowa jest w ogóle ewangelizacja skoro Kościół uznaje w poprzednich dokumentach prawa sumienia ludzkiego, przyjmuje pozytywne wartości poszczególnych religii oraz mówi o możliwości zbawienia w nich? Jest to chyba jedno z podstawowych pytań postawionych przez sobór — pytanie, na które, jak trzeba to powiedzieć, nie mamy jeszcze wystarczającej odpowiedzi. Sobór, jak w wielu podobnych wypadkach, ograniczył się do afirmacji dwóch pozornie przeciwstawnych danych: konieczność dialogu z religiami niechrześcijańskimi i konieczność ich ewangelizacji. W komentarzu naszym również daremnie szukalibyśmy rozwiązania tego problemu. Zasluga jednak autora jest wyraźne ukazanie go na tle związków istniejących między trzema

wymienionymi dokumentami. Trzeba mieć nadzieję, że czas przyniesie, jeżeli nie rozwiązanie, to jednak wydatne pogłębienie tej kwestii, która jest bardzo ważna i bardzo praktyczna nie tylko w krajach misyjnych.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

HERMANN VOLK, *Gesammelte Schriften I*, Mainz 1967, Matthias — Grünewald — Verlag, s. 237.

Teologię dzisiejszą charakteryzuje duże zainteresowanie światem, wrażliwość wobec znaków czasu, pragnienie, by dać odpowiedź na palące problemy stojące przed współczesnym człowiekiem. Zrozumiała jest rzeczą, że teologowie, którzy poświęcają swoje wysiłki naświetleniu tych zagadnień, będą się chętniej wypowiadali w niedużych pracach o charakterze przyczynkarskim niż w wielkich sumach teologicznych. Tego rodzaju prace czynią teologię żywą, dostępną dla szerszych kręgów, zdolną zainteresować także ludzi stojących poza chrześcijaństwem. Oczywiście, że będą również niosły ze sobą niebezpieczeństwo powierzchowności, która unika drażenia zagadnień, a woli raczej przerzucać się z tematu na temat zależnie od jego aktualności. Prace Hermanna Volka, dawnego profesora teologii dogmatycznej w Monasterze, a obecnie biskupa Moguncji, zebrane w recenzowanej książce są pracami teologicznymi bardzo współczesnymi i znajdują się w żywym kontakcie ze światem i człowiekiem. Autor potrafił jednak uniknąć w nich tego niebezpieczeństwa.

Kilka studiów Volka powstało z pytań narzuconych przez rozwój nauk przyrodniczych. Do nich należy przede wszystkim artykuł mówiący o stosunku ewolucjonizmu do wiary. Autor wyjaśnia, jak samodzielny rozwój świata i jego autonomia nie sprzeciwiają się wierze w stworzenie i utrzymywanie świata przez Boga. W kręgu podobnej tematyki dotyczącej antropologii teologicznej znajdują się trzy inne prace mówiące kolejno o właściwości człowieka jako stworzenia, jego stanowisku w świecie i teologicznym określeniu człowieka przez pięć zasadniczych kategorii: stworzenia, łaski, grzechu, odkupienia, zbawienia eschatologicznego. Człowiekiem pod nieco innym, bardziej partykularnym kątem widzenia, zajmują się artykuły mówiące o wolności chrześcijańskiej i jej odróżnieniu od wolności ludzkiej oraz o personalistycznym aspekcie łaski.

W dziele Volka szeroko jest również uwzględniona tematyka ekumeniczna. Należy tu zaliczyć artykuły: *Chrystus i Maryja, Jedność jako problem teologiczny* i *Jedność Kościoła a rozdział chrześcijaństwa*. Bardziej praktyczny charakter noszą nie dające się podciągnąć pod wspólny mianownik prace mówiące o działaniu Ducha Świętego w wierzących, o słowie Bożym w duszpasterstwie i roli soboru powszechnego w życiu Kościoła.

Volc przemawia językiem na wskroś nowoczesnym, zrozumiałym dla wszystkich chrześcijan. Nie unika jednak tu i ówdzie terminologii scholastycznej, która jednak w całym kontekście jest łatwo zrozumiała. Zagadnienia są pogłębione filozoficznie, jednakże bez oderwania od źródeł biblijnych. Charakterystycznym tego przykładem jest omówienie problemu jedności Kościoła wprowadzone przez poprzedni artykuł dotyczący teologicznego i filozoficznego znaczenia jedności.

Do wielkich pozytywów książki należy zaliczyć również to, że tematyka potraktowana jest wszechstronnie i wyczerpująco. Podczas gdy wielu autorów przy omawianiu pewnych zagadnień zakłada raczej wiadomości podstawowe i snuje „marginesowe” rozważania zostawiając czytelnika w stanie pewnego niedosytu, Volc przedstawiając nowe aspekty zagadnienia podaje również czytelnikowi pełną informację teologiczną bardzo dzisiaj potrzebną